

Nazwisko BELDOWSKI

Imiona LESZEK

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 1.7.1929 Miejscowość, kraj

Data śmierci na 24.9.2002 Miejscowość, kraj WARSZAWA

Lat życia 72

Adres cmentarza WARSZAWA

Źródła: 30.9.02 DP 2.10.02 DP 5.10.02 TP

Zawód HISTORYK Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

Uwagi: Adres: 150 Victoria Park Rd, Leicester LE2 1 XD

Deklaracje na adres P.L. wystawo 1.V.1980

D.P. 30.9.2002 Ś.†P.

LESZEK BEŁDOWSKI

magister historii, lat 71,
zmarł nagle 24 września 2002 r. w Warszawie,
gdzie zostanie pochowany.

Pół wieku poświęcił pracy politycznej i społecznej
na terenie Wlk. Brytanii, a głównie w Leicester jako członek Rady
Narodowej RP, członek Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego,
i Instytutu Józefa Piłsudskiego. Działacz Skarbu Narodowego RP
członek Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Harcerstwa
oraz European Freedom Council.

W wydanej ostatnio książce „Polacy w Indiach”
przedstawił historię wywózek rodzin polskich do Kazachstanu
i odbytej tam gehenny i ostatecznie życie polskiej społeczności
w Indiach 1942-1948.

Archiwista koła Polaków w Indiach. Członek PAFT-u.

W Zmarłym tracimy wiernego druha, kolegę i przyjaciela.

Żegnamy Cię Leszku z żalem

Bolesław Dobski

Ś.†P.

DOWSKI

lat 71,
2 r. w Warszawie,
nowany.

tycznej i społecznej
Leicester jako członek Rady
zeum im. gen. Sikorskiego,
cz Skarbu Narodowego RP
ombatantów, Harcerstwa
m Council.

Polacy w Indiach”
polskich do Kazachstanu
ycie polskiej społeczności
1948.

ach. Członek PAFT-u.

na, kolegę i przyjaciela.

u z żalem

bski

WSKI

ryk,
ciowych w Anglii.
Indii,
h 1942-1948”,
a 2002 r.

zawie
13.00.

ój Jego duszy
eja Boboli,
odz. 18.00.

Zawód HISTORYK Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

Uwagi: Adres: 150 Victoria Park Rd, Leicester LE2 1 XD

Deklaracje na adres P.L. wystawo 1.V.1980

osobiście zwrócił się w maju o wydanie akt w sprawie...
dmitra Putina. W otrzymanej przez Ja...
wiedzi prezydent Putin zaprzeczał stan...
Rosji prowadzona była jakakolwiek kampan...
z argumentów wysuwanych jako prawdopodob...
biskupa Mazura było użycie przez niego w poz...
rodzeniowych japońskiej nazwy Sachalina – Kara...
opisywała następnie rosyjska prasa, chociaż Warykan...
wanie z powodu popełnionej pomyłki.

Wydac akta księży-pedofilów

Sąd nakazał Archidiecezji Bostońskiej wydanie akt wszystkich...
zy, oskarżonych w ciągu ostatnich 50 lat o pedofilię. Wydania akt z...
żądał adwokat, reprezentujący ofiary księdza Paula Shanleya, oskar...
tego o zgwałcenie czterech chłopców. Adwokat Roderick MacLe...
kt wykazać, że w Archidiecezji Bostońskiej...
których księży. Chodzi

5.X.2002

Ś.†P.

LESZEK BEŁDOWSKI

magister historii, lat 71,
zmarł nagle 24 września 2002 r. w Warszawie,
gdzie zostanie pochowany.

Pół wieku poświęcił pracy politycznej i społecznej
na terenie Wlk. Brytanii, a głównie w Leicester jako członek Rady
Narodowej RP, członek Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego,
i Instytutu Józefa Piłsudskiego. Działacz Skarbu Narodowego RP
członek Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Harcerstwa
oraz European Freedom Council.

W wydanej ostatnio książce „Polacy w Indiach”
przedstawił historię wywozek rodzin polskich do Kazachstanu
i odbytej tam gehenny i ostatecznie życie polskiej społeczności
w Indiach 1942-1948.

Archiwista Koła Polaków w Indiach. Członek PAFT-u.

W Zmarłym tracimy wiernego druha, kolegę i przyjaciela.

Żegnamy Cię Leszku z żalem

Bolesław Dobski

2490

WSKI

ryk,
ciowych w Anglii.
Indii,
h 1942-1948”,
a 2002 r.
zawie
13.00.
ój Jego duszy
eja Boboli,
odz. 18.00.

Zawód HISTORYK Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

Uwagi: Adres: 150 Victoria Park Rd, Leicester LE2 1 XD

Deklaracje na adres P.L. wystawno 1.V.1980

osobście zwrócił się w maj
dimira Putina. W otrzyman
wiedzi prezydent Putin za
Rosji prowadzona była ja
z argumentów wysuwana
biskupa Mazura było u
rodzeniowych japoński
opisywała następnie ro
wanie z powodu popełn

Wydac akta księży-pedofilów
Sąd nakazał Archidiecezji Bostonkiej wydanie akt w sprawie
zy, oskarżonych w ciągu ostatnich 50 lat o pedofilię. Wydania akt z
żądał adwokat, reprezentujący ofiary księdza Paula Shanleya, oskar-
żonego o zgwałcenie czterech chłopców. Adwokat Roderick MacLe-
-ofili wśród księży. Chodzi

(artretyzm, astma, łuszczyca, n
Choroba Burgera i inne
Suplementacja witamin, minerałów i

Dziennik
Polski
63
63 Jeddo Rd
London W12 9ED

PRENUM
020 8
Czy
od poniedział
w godz. 9.

D.P. 2.X. 2002

Ś. † P.

LESZEK BEŁDOWSKI
ur. 1 lipca 1929 r.
ceniony przyjaciel, historyk,
członek wielu organizacji niepodległościowych w Anglii.
Archiwista Koła Polaków z Indii,
współautor książki „Polacy w Indiach 1942-1948”,
zmarł w Warszawie 25 września 2002 r.
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie
4 października 2002 r. o godz. 13.00.
W Londynie pomodlimy się za spokój Jego duszy
na mszy św. w kościele św. Andrzeja Boboli,
w sobotę 5 października 2002 r. o godz. 18.00.
PRZYJACIELE Z INDII

29. P.P.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO I IMIĘ : BEŁDOWSKI LESZEK	2) STOPIEŃ WOJSKOWY I STARSZ. lub DATA AWANSU: /	3) DATA URODZENIA: 1. 7. 1929	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): /
5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione) : a. / b. / c. /			
6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE: /		7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY: a) obecny według oceny własnej dobry b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku	
8) STAN RODZINNY: a) samotny (tak - nie) nie - małże. b) żonaty /		c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu / d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat / e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny W. BRYTANIA	

9) ZAWÓD CYWILNY:

student

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM CDDZIAŁCOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

Związek Harcerstwa Polskiego.

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

ABERUCHILL, COMRIE, PERTHSHIRE.

14) UWAGI:

w Polskich Siłach Zbrojnych nie służyłem.

śp. LESZEK BEŁDOWSKI

1.IX.1929-25.IX.2002

Poznałem Leszka w Indiach, w przejściowym obozie Malir w 1943 roku i od tego czasu nasze drogi życia ciągle się stykały. Razem prowadziliśmy w Chandoli harcerski obóz ministrantów.

Do Anglii wyjechał przede mną w 1947 i osiadł z matką w Szkocji, gdzie ojciec jego, śp. major Bełdowski spędził lata wojenne. Tu Leszek pracował 2 lata jako robotnik leśny, potem - za namową druha Rysia, - pojechał do polskiego gimnazjum w Botolphsham, co później ułatwiło mu zdobycie stypendium na studia historii na uniwersytecie w Leicester, który ja właśnie opuszczałem.

Wkrótce potem był drużbą na moim ślubie w Londynie, gdzie właśnie był na kursie bibliotekarskim. Po skończeniu powrócił do Leicester by objąć posadę bibliotekarza na tamtejszym uniwersytecie. Tam też zaczął swoją działalność społeczną. Pełnił funkcje w Komitecie Skarbu Narodowego, był członkiem Rady Narodowej RP, Rady Powierniczej PAFTU, Instytutu i Muzeum im. Gen. Sikorskiego i Instytutu Józefa Piłsudskiego, oraz Polskiego towarzystwa Historycznego. Ale jego główną pasją było zbieranie historycznych książek, pism i dokumentów. Londyńskie księgarnie straciły teraz cennego klienta.

*Koto Polakow z Indii. Biuletyn Nr 25
Grudzień 2002*

Byliśmy w stałym kontakcie – albo on był w Londynie na swoich licznych zebraniach, albo ja w Leicester przy okazji prac budowlanych. Został też chrzestnym ojcem naszego syna. Od chwili założenia Kola widywaliśmy się regularnie. Już w pierwszym Biuletynie Leszek apeluje o zbieranie „materiałów źródłowych celem udokumentowania naszego pobytu i działalności w Indiach” co stało się podstawą do wydania 10 lat później książki „Polacy w Indiach 1942-48 w świetle dokumentów i wspomnień”. Jako historyk i zawodowy bibliotekarz był nieocenionym źródłem redaktorskich uwag i pomocą w archiwalnych poszukiwaniach. W latach 1994 i 1998 z entuzjazmem bierze udział w obu naszych wyprawach do Indii.

Nie uznając komunistycznego rządu w Polsce, przez długie lata nie jeździł do Kraju, lecz gdy w czasie „stanu wojennego” umiera jego przyjaciel Jurek Krzysztoń, Leszek żeni się z jego wdową, Haliną w 1986 r. i zaczyna dzielić życie między Londynem a Warszawą. Po kilku latach „koczowniczego życia” przenosi się właściwie na stałe do Polski. W tym czasie zapada też na serce tak poważnie, że musi się poddać operacji „by-pas”.

Latem b.r. po krótkiej wizycie w Anglii, wrócił do Warszawy, gdzie w szpitalu odkryto skrzep w podstawie czaszki. Po operacji Leszek już nie wrócił do zdrowia. Zmarł rankiem 25go września.

Teraz, przygotowując do druku angielskie wydanie książki, wszystkim nam będzie brakowało jego redaktorskiej pomocy, rad i wskazówek, a mnie przyjaciela...

Jasiek Siedlecki (Ryba)

Po raz pierwszy spotkałem Leszka w 1943 r. w Valivade, w VI klasie szkoły powszechnej Nr 2. Wysoki, chudy, spokojny, skupiony – z miejsca się wyróżniał pośród nas. W krótkim czasie zostaliśmy dobrymi kolegami. Razem przeszliśmy gimnazjum, choć nie zawsze w tej samej klasie.

Oprócz szkoły łączyło nas harcerstwo. Obaj byliśmy harcerzami w drużynie im. Jurka Bitschana, potem zastępowymi w drużynie im. M.Kopernika. Gdy osiedle się rozrosło i powstał V szczebel, założyłem nową grupę młodzieży „Krechowiaków”, a Leszek objął drużynę im. płk. B.E.Mościckiego, pierwszego dowódcy tego słynnego pułku. W 29-tą rocznicę jego śmierci nasze dwie jednostki stworzyły Porozumienie Krechowiackie i razem zorganizowałyśmy kilka imprez – pewnie zachęcił nas do tego nasz wizytator, hm. Z.Peszkowski, sam Krechowiak.

Leszek był wzorowym uczniem i harcerzem i nikt nigdy nie krytykował Go, gdy nie brał udziału w naszych wagarowych eskapadach.

W 1947 roku wyjechalśmy pierwszym transportem do Anglii, na okręcie TSS Empire Brent i razem znaleźliśmy się w obozie przejściowym Possingworth w East Sussex. 28.IX.1947 otrzymałeś tragiczną wiadomość

o śmierci Twego ojca, na którego czekaliście z Twoją matką. Bóg ciężko was wtedy doświadczył. Spotkałem się z Tobą następnego dnia. Trzymałeś się ostro, tylko ból na twarzy i wyraz oczu odzwierciedlały tragedię jaką przeżywałeś. Po kilku dniach rozstaliśmy się, aby znów się spotkać w gimnazjum i liceum w Riddlesworth – Beccles i Botisham, które opuściłem w 1949 roku. Tym razem rozłąka nasza trwała 24 lata – spotkaliśmy się dopiero w 1973 roku na II Zjeździe „Indian”.

Potem nastąpiła kontynuacja naszej przyjaźni przez okolicznościowe spotkania u Niego w Leicester, a po moim powrocie z Kentu do Londynu na licznych imprezach Koła. Pracował wtedy z ogromnym poświęceniem nad przygotowaniem naszej książki, która dzięki Niemu oparta jest na faktach historycznych wyciągniętych z archiwów angielskich, polskich i indyjskich.

Leszku, mój drogi, cichy przyjacielu! Odszedłeś od nas nagle i niespodziewanie; był to dla mnie bolesny szok. Lecz zawsze będziesz w mojej pamięci. Twój dorobek życia i nasza długoletnia przyjaźń nie pozwolą mi o Tobie zapomnieć. Wierzę, że się znów spotkamy.

Alek Blach, Londyn

Spotkaliśmy się na uniwersytecie w Leicester i odłąd zaczęła się nasza praca w instytucjach kulturalnych i różnych organizacjach, może głównie w sprawach politycznych, jak Skarb Narodowy, gdzie obaj byliśmy, że



tak powiem, „filarami”.

Leszek został wybrany lokalnie jako członek Rady Narodowej gdzie uczestniczył w debatach aż do jej rozwiązania.

Był też aktywny w sprawach bibliotecznych, jako doradca w sprawach dotyczących polskiego czytelnictwa na terenie Leicester. Gdy powstała Solidarność,

utworzyliśmy lokalnie European Freedom Council, gdzie Leszek był sekretarzem, a zadaniem tej instytucji było informowanie i wciąganie do polskiej i europejskiej polityki wpływowych Anglików, takich jak radni miejscy i lokalni posłowie do parlamentu.

Leszek przy swej pracy zawodowej zebrał wspaniałą bibliotekę, zastanawiamy się, co z nią zrobić. Jestem w tej materii w kontakcie z uniwersytetem w Gdańsku (skąd pochodzi), a zdaje mi się, że tam jest większe zapotrzebowanie niż np. w Warszawie. W tej chwili przygotowuję materiał do lokalnej prasy i do biuletynu uniwersyteckiego.

Bolesław Dobski, Leicester

Pogrzeb Leszka Bełdowskiego odbył się 4 października na cmentarzu Powązkowskim. O godz. 13.00 Mszę św. w kościele pod wezwaniem św. Karola Boromeusza odprawił ks. Prałat Zdzisław Peszkowski. Byłszy mu za to bardzo wdzięczni, bo po przebytej operacji biodra poruszał nie sprawia mu wyrażne trudności, ale nie zawiodł. W homilii nawiązał do działalności Leszka w harcerstwie valivadzkim, podkreślił jego siłachetność i konsekwentne, wytrwałe dążenie do celu.

Po mszy św. kondukt żałobny prowadzony przez księdza z miejscowej parafii udał się na cmentarz. Urna z prochami Zmarłego spoczęła obok prochów Jurka Krzysztonia; tak więc obaj przyjaciele spoczywają razem. Nad grobem pożegnał Leszka Wiesiek Stypuła, dawny zastępowy z Jego drużyny w Valivade. Przypomniał Jego rzeczowość, prostotę i serdeczność.

W tym smutnym obrządku uczestniczyła żona Leszka, Halina, najbliższa rodzina, grupa przyjaciół z Warszawy i Leicester oraz członkowie naszego indyjskiego Koła. Płytę nagrobną pokryły wieniec i wiązanki kwiatów, a przy płycie zapłonęły znicze.

Helena Szafrńska, Szczecin